

Niezwykłe zabytki dumą Polkowic

Odzyskają dawny blask

Obrazy „Męczeństwo św. Sebastiana” oraz „Ukrzyżowanie” i ołtarz „Nauczania Marii” z bocznej kaplicy św. Anny w najstarszym polkowickim zabytku sakralnym - kościele św. Michała Archanioła, trafią niebawem w ręce konserwatorów. To szansa na uratowanie tych dzieł, ale też okazja do odkrycia historii ich powstania.

Ołtarz „Nauczania Marii” z kaplicy św. Anny

Znajduje się po prawej stronie od wejścia do świątyni. Jego historia nie jest dokładnie znana. Szafę ołtarzową datuje się na pierwszą połowę XVIII wieku, amalowidło olejne na płótnie - na połowę XIX wieku.

- Nie wiadomo jaki był pierwotny obraz, być może ten obecny jest namalowany na wzór poprzedniego - mówi ks. Jarosław Świącicki, proboszcz parafii św. Michała. - Dokładne badania konserwatorskie pomogą to stwierdzić. Figury świętych Rocha i Franciszka Ksawerego, znajdujące się przy tym ołtarzu, były pierwotnie przypisane do ołtarza bocznego, zwanego Morowym - dodaje.

- Imion rodziców Marii nie znajdujemy w Ewangeliach, ale w tradycji Kościoła, znane są one z apokryfu z 150 roku, tak zwanej Ewangelii Jakuba - wyjaśnia proboszcz parafii. - W najstarszych apokryfach* mogą znajdować się okrucieństwa, przekazane tradycją. Imię Joachim jest prorocze, oznacza „przygotowanie Panu”. Do późnej starożytności Joachim



■ Ołtarz z obrazem „Nauczania Marii”

rozwicki się też kult jej rodziców - dodaje.

Obie znajdujące się przy ołtarzu rzeźby pochodzą z połowy XVIII wieku. Jedną przedstawia św. Franciszka Ksawerego, największego misjonarza świata. Urodził się w Hiszpanii, studiował w Paryżu, współpracował ze św. Ignacym, a apostołował w Indiach, Japonii i u wybrzeży Chin. Po wyczerpujących podróżach zmarł w 1552 roku, mając 46 lat. Druga rzeźba to postać św. Rocha. Żył w XV wieku w południowej Francji. Wcześniej stracił rodziców, sprzedał majątek po nich i wyruszył do Rzymu. Po drodze usługiwał chorym na dżumę, a mając dar uzdrawiania - opiekował się chorymi.

„Męczeństwo św. Sebastiana”

Ten obraz olejny na płótnie widzimy mijając boczną kaplicę św. Anny. Postać św. Sebastiana jest polkowiczankom dobrze znana. W 2022 roku oficjalnie ogłoszony został patronem miasta. Przypomnijmy krótko, że hi-



■ „Męczeństwo św. Sebastiana”

przez wstawiennictwo św. Sebastiana. Obrali go swoim patronem i prosili o obronę przed skutkami tej strasznej choroby. Od tamtego czasu, co roku 20 stycznia, w dniu świętych Fabiana i Sebastiana, msze święte dziękczynne odprawiano w tym kościele, a ołtarz z obrazem patrona jest wotum wdzięczności Bogu za ocalenie. Potem tradycja ta zanikła, ale jakiś czas temu została wznowiona.

jest św. Sebastian przywiązany do pnia drzewa, po prawej stronie - siedem klęczących osób, duchowni i mieszczanie, ze złożonymi do modlitwy rękoma. Rama obrazu jest bogato rzeźbiona i złocona. W jej zwieńczeniu widnieje plakieta z elementami herbu Polkowic i stojący lew.

- Ołtarz zwany Morowym, poddany renowacji w 2006 roku, posiada dwie kondygnacje - precyzuje proboszcz parafii. - Każda z nich jest ujęta dwiema parami kolumn i parą pilastrów w kapitelach korynckich.

Po obu stronach obrazu św. Sebastiana, w pierwszej kondygnacji, są figury Matki Bożej Bolesnej i św. Jana Nepomucena, a obrazowi św. Fabiana, w drugiej kondygnacji towarzyszą figury świętych Rozalii i Barbary. W zwieńczeniu ołtarza widzimy św. Józefa.

„Ukrzyżowanie”

To obraz olejny na płótnie, namalowany prawdopodobnie przez włoskiego malarza Caprioli około 1778 roku. Znajduje się po lewej stronie od wejścia do



■ Ukrzyżowanie



■ Z prawej strony obraz „Męczeństwo św. Sebastiana”, z lewej u góry - obraz „Ukrzyżowanie” - XII stacja Drogi Krzyżowej

kościół, jako XII stacja Drogi Krzyżowej.

- Widzimy Chrystusa ukrzyżowanego, z przebitym bokiem, a po bokach dwóch łotrów - wymienia ks. Świącicki. - U góry „titulus” INRI przybity do górnej krawędzi, a u stóp krzyża, grupa żołnierzy wyszydająca Jezusa. Pod krzyżem Chrystusa możemy dojrzeć czaszkę i dwie kości. Symbolizują pierwszego człowieka - Adama, który reprezentuje wszystkich zmarłych, a spływająca z krzyża na czaszkę krew jakby odnawia, gładzi grzechy. Przy okazji renowacji tych zabytkowych obiektów można będzie odkryć historię ich powstania, ale także historię Polkowic, ponieważ jest to część życia miasta - podkreśla.

Wszystkie prace konserwatorskie i renowacyjne zostaną przeprowadzone w krakowskiej pracowni. Do odnowienia pozostanie jeszcze w świątyni renesansowa kamienna chrzcielnica, znajdująca się przy ołtarzu Nauczania Marii.

ULK

Trzy wymienione obiekty zostały objęte Rządowym Programem Odbudowy Zabytków „Polski Ład” i w 98 procentach zostaną sfinansowane z tego źródła. Całość będzie kosztować 351 tysięcy złotych (pozostała część, tj. dwa procent, to wkład własny gminy). Umowy na udzielenie dotacji w ramach Programu... na realizację inwestycji podpisali w ratuszu burmistrz Polkowic Wiesław Wabik i ks. Jarosław Świącicki, proboszcz parafii. Przygotowano też program prac konserwatorskich i uzyskano pozwolenie Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na ich przeprowadzenie.

*Apokryfy to ewangelie, dzieje apostołskie, listy, apokalipsy inne pisma, które opowiadają m.in. historię życia Marii, Józefa, Jana Chrzciciela, a także o dzieciństwie Jezusa, ale znajdujące się poza kanonem ksiąg natchnionych.

Sam obraz jest o tyle wyjątkowy, że widzimy na nim rodziców Marii edukujących swoją córkę. Święta Anna siedzi na kamiennej ławie, na kolanach ma rozłożoną księgę, prawą ręką obejmuje córkę za ramiona. Maria ukazana jest w przykłeku ze złożonymi jak do modlitwy rękoma. Stojący za ławą święty Joachim, z czułością patrzy na żonę i córkę. Po prawej stronie widnieje fragment ciemnej ściany, z kwitnącą różą nad głową Anny.

oczekiwał dziecka, modląc się razem z żoną, i modlitwa ich została wysłuchana. Imię Anna oznacza „łaska”. Miała począć córkę w późnym wieku. Kiedy ta była jeszcze dzieckiem, Joachim zmarł. Wraz z kultem Marii

historia sięga XVII wieku i okresu, kiedy to dżuma zdziesiątkowała ludność. 4 lipca 1680 roku w kościele św. Michała Archanioła, burmistrz Ferdynand Mehl i rajcowie ślubowali, w imieniu mieszkańców, wierność Bogu

Malowidło nieznanego autora przedstawiające męczeństwo św. Sebastiana powstało w XVII wieku, tuż po epidemii. Natlego lasu widać polanę z rozbitymi namiotami, pod którymi leżą chorzy i zmarli. Po lewej stronie

